

PRZEDPŁATA
miesięcznie:
w Radomiu 85 kop.
z odn. do domu 90 k.
z przes. poczt. rb. 1.
ogrzem. pojed. 10 gr.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitowy
lub jego miejsce:
I-a strona kop. 50.
Nekrologi kop. 20.
Reklamy kop. 30.
IV-a strona kp. 10.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

W dniu 21-ym maja, o godz. 11 przed południem odbędzie się w lokalu

Polskiej Centrali Handlowej

w Radomiu, Plac 3-go maja Nr. 1, ogólne zebranie akcjonariuszów tejże instytucji. Porządek dzienny zebrania obejmuje następujące przedmioty: 1) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Towarzystwa, 2) prowizoryczny bilans i rachunek zysków i strat na dzień 31 grudnia 1916 r., 3) Zatwierdzenie kseptowanych i wybór nowych członków Rady Towarzystwa oraz oznaczenie terminu ich mandatów, 4) Projekt zmiany ustawy, 5) Wnioski członków.

174-2

Komunikat austriacki.

Wiedeń. (B. K.) Urzędownie donoszą dnia 9 maja wieczór. Wschodni teren walki, W południowej Bukowinie odparliśmy wywiadowcze oddziały rosyjskie. Poza tym nic godnego uwagi nie zaszło.

Na froncie włoskim: Stan niezmieniony.

Na froncie południowym: Na wąskim pasie pomiędzy Ochridą i jeziorem Presba udaremniliśmy nasze wojska wspólnie z wojskami tureckimi atak nieprzyjacielski.

Komunikat niemiecki aż do zamknięcia dziennika nie nadszedł.

Generał Kuk do Marszałka Koronnego.

Ustępując ze stanowiska gen.-gubernatora lubelskiego, wystosował zbrojmistrz polny J. E. Kuk następujący list do Marszałka Koronnego:

*Jaśnie Wielmożny Panie
Marszałku Koronny!*

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość, mój Najmilszyciwszy Pan, raczył najłaskawiej zwolnić moje ze stanowiska Generał-Gubernatora tej części Polski, która pozostaje pod c. i k. zarządem wojskowym. Ustępując z tego urzędu, uważam za piękne uwieńczenie żołnierskiego życia mojego, że mogłem współpracować jeszcze wśród szczyku oręża nad ziszczeniem wielkich ideałów szlachetnego i sławnego Narodu. I tak szczególnie wspominam ze wzruszeniem sercem owe zaszczytne i radosne zdarzenia, gdy mi danem było obwieścić temu krajowi Najwyższe postanowienie sprzymierzonych Dostojnych Monarchów i gdy mogłem współinaugurować otwarcie Tymczasowej Rady Stanu.

Odkąd Tymczasowa Rada Stanu, pozostająca pod kierownictwem Jaśnie Wielmożnego Pana, powołaną została do życia, odtąd codziennie z radością spozostępowałem, jak działalność Jej świadomie potężnieje jak Jej zbożna praca nieustannie zyskuje na doniosłości i znaczenie Jej w ten sposób w całym kraju codziennie się wzmacnia.

W chwili, gdy żegnam Polskę, zwracam się do Pana — Dostojny Panie Marszałku — z prośbą o wyrażenie Wysokiej Korporacji, na której czele Jaśnie Wielmożny Pan stoi, mych naj-

lepszych życzeń dalszej szczęśliwszej pracy, która położy podwaliny pod przyszłe dzieje Narodu Polskiego.

Proszę Jaśnie Wielmożnego Pana przyjąć wyrazy mego bardzo wysokiego poważania.

Karol Kuk w. r.
zbrojmistrz polny.

Ilu jeńców państw koalicyjnych znajduje się w niewoli mocarstw centralnych?

Wiedeń. (BK.) "Austro-węgierski korespondent wojenny" podaje urzędownie ustalone cyfry wziętych do niewoli jeńców z państw nieprzyjacielskich. I tak:
W Niemczech jest 1,690,731 jeńców, z tego 17,474 oficerów.

W Austro-Węgrzech jest 1,092,055 jeńców, z tego 8,294 oficerów.

W Bułgarii jest 67,582 jeńców, z tego 1,148 oficerów.

W Turcji jest 23,903 jeńców, z tego 704 oficerów.

Razem: 2,874,271 jeńców wojennych.

Jeśli się obliczy według narodowości, to mocarstwa centralne, wzięły do niewoli:

Rosjan: 2,080,699, z tego 14,230 oficerów.

Francuzów: 368,607, z tego 6,329 oficerów.

Anglików: 45,241, z tego 1,706 oficerów.

Włochów: 98,017, z tego 2,234 oficerów.

Belgów: 42,437, z tego 658 oficerów

Rumunów: 79,033, z tego 1,536 oficerów.

Serbów: 154,630, z tego 896 oficerów.

Czarnogórców: 5,607, z tego 31 oficerów.

LAS

Obywatele Ziemsy mający do sprzedania większe ilości drzew osikowych, proszeni są o podanie adresów do biura ogłoszeń I Buchweitz, Warszawa, Marszałkowska Nr. 122 „sob Las“.

176-3

Mandantki dla Kolei Wojskowej w Radomiu.

Komenda Wojskowa Kolei zamierza przyjmując zaraz większą liczbę kobiet, jako siły pomocnicze.

Przyjęte być mogą:

a) Osoby o ładnym i szybkim ręcznym piśmie;

b) Jako siły pomocnicze w dziale rachunkowości osoby posiadające odpowiednie wiadomości fachowe, po wykazaniu odbycia studjów na kursach lub w szkołach handlowych;

c) Piszące biegle na maszynie.

Kompletna znajomość języka niemieckiego w słowie i piśmie wymagana.

Wynagrodzenie:

ad a) K. 6.—dziennie. Przy dobrem prowadzeniu się podwyżka po 1/2 roku na K. 7.—

ad b) i c) K. 7.—dziennie. Przy dobrem prowadzeniu się podwyżka po 1/2 roku na K. 8.—

Należytości uboczne:

1) Wolne pomieszkowanie (dla dwóch razem) dla osób nie mieszkających stale w Radomiu.

2) Oświetlenie i opał darmo.

3) Obiad i kolacja za opłatą 3 K. 50 hal.

Podania, z dołączeniem próby pisma, odpisami świadectw etc. należy wnieść w terminie do d. 15 maja b. r. do Komendy Wojskowej Kolei w Radomiu.

Zastrzega się prawo egzaminowania petentek.

W razie przyjęcia jednorazowa wolna jazda ze stałego miejsca pobytu do Radomia i z powrotem.

Komenda c. i k. Wojskowej Kolei Północnej.

163-2

Zapisy na członków Radomskiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej przyjmuje redakcja Gazety Radomskiej, Lubelska 51.

O muzeum narodowe

Pamiętki polskie! Serce kraje dojmują, żywy ból na wspomnienie ich losu. Gdzie ich niema? Dokąd nie zaniósł ich tragiczny podmuch przeznaczenia? Ile ich uległo grabieży, konfiskatom, bezmyślnemu zniszczeniu, które tępiło dokoła siebie wszystko, co polskie, dlatego tylko, że było polskie, że wiązało teraźniejszość narodu z jego przeszłością, że miało w sobie ten niemy głos ojczyzny, po którym pokolenia poznawały łączność, swoje nierozdzielne zespolenie z ojcami i dziadami.

Pamiętki polskie są to szczątki, relikwie, które ocalały cudem od zagłady, które uszły szczęśliwie zniszczenia w tyłu zawieruchach, szalejących nad krajem, którym zapewnił istnienie ten dziwny sentyment zbieraczy, wydobywających nieraz ostatni grosz z kalety na kupno starego sztychu, napół zjedzonego przez miłe munduru oficerskiego, zardzewiałej szabli lub orderu „virtuti militari”.

Był czas, kiedy nie było w Polsce siedziby szlacheckiej, nie było zamku, pałacu ani dworu, któryby w ścianach swoich nie posiadał pamiętek rodzinnych, przechowywanych ze czcią, otaczanych szczególną opieką, stanowiących dumę usprawiedliwioną ich posiadaczy. W skromnych nieraz napozór murach mieściły się prawdziwe muzea, nie wymieniając nawet tych siedzib magnackich, które były prawdziwymi skarbnicami przeszłości, które posiadały zbrojownie, biblioteki i galerie, godne najzasobniejszych stolic, jak Nieszwisz i Puławy. Gdzie jest to wszystko?

Niech odpowiedzą mury Ermitażu i pałacu Carskosielskiego w Piotrogradzie, mury Granitowej pałaty w Moskwie i sale bodaj wszystkich muzeów w Europie. Wszędzie gdziekolwiek oczy nasze padną, zatrzymać się musimy na tem, co było niegdyś nasze a co tragiczny los narodu rozproszył po świecie. Bez szczególnej inwentaryzacji tych zabytków naszej przeszłości, jedynym rzutem oka na Europę możemy sobie uświadomić, czem byłoby dla nas muzeum narodowe, gdyby chociaż część tych skarbów zgramadzić, wywindykować. Niestety, droga do tego daleka i trudna. Szanujmyż przynajmniej to, co jeszcze zostało, czego nie strawił ogień, nie zniszczyła wojna, nie uniosły ręce grabieżców i nierównie od nich niebezpieczniejsze ręce handlarzy, myszkujących po całym kraju w charakterze agentów wielkich firm antykwarskich Londynu i Paryża. Bo nie ludźmy się, Polska była zawsze polem obfitego połowu dla antykwaryjuszów. Wiedzano tam dobrze, że w zrujnowanym domu Rzeczypospolitej, jak w domu bankruta, niejedno jeszcze jest do nabycia, że upadek kultury sprawił, iż nieraz posiadacz cennego zabytku, nie zdawał sobie sprawy z jego wartości i zlakoniwsi się na pozornie wysoką cenę, oddawał za byle co przedmiot dziesięćkroć większą posiadający wartość. Tak z własnej naszej winy, na skutek własnej naszej ignorancji topniały resztki naszego bogatego dziedzictwa po przodkach, resztki zaiste wielkopańskie, świadczące o wysokiej i rozlewniej naturze narodu, która docierała wszędzie, znacząc swoją drogą na Li-

twie i Rusi widomymi do dzisiaj śladami. A jeśli nie wszystko jeszcze poszło pod młotek, nie wszystko zostało roztrwonione i zaprzepaszczone, to tylko dzięki czujności tych wyjątkowych ludzi, którzy zastępowali u nas instytucje, którzy za te instytucje pracowali, którzy uważali się sami za stróżów „narodowego pamiątek kościoła” i potrafiliby niejedno przebować i ostoić przed czyhającym okiem, nie tak zresztą już łasem na to, co posiadało już tylko specyficzną wartość uczuciową dla polskiego serca.

To, czem rozporządzamy dzisiaj, przez ważne też należy do tej dziedziny zabytków. Tem droższe jednak jest dla nas, tem cenniejsze i tem gorliwszej wymiaru opieki. Z pietyzmem zbliżamy się obecnie do naszych pamiątek pozostałych z czasów porzobiorowych naszego narodu. Sto kilkadziesiąt minęło od tej epoki, sto kilkadziesiąt lat wyjątkowo ciężkich, w których ciągu nie wolno nam było obracać oczu za siebie, szukać w przeszłości pokrzepienia i nadziei, myśleć o tem czem, byliśmy, abyśmy nie wiedzieli, czem być możemy. Planowo i konsekwentnie wydzierano nam wszystko i odbierano nas ze wszystkiego. Rujnowano nasz dobytek kulturalny, zacierano starannie ślady naszej przeszłości nawet na murach kamienic i pałaców, aby nic w kraju nie przypominało jego „wczoraj zdławionego silną ręką i powalonego do stóp przemocy”.

I stało się, że Warszawa, stolica kraju i serce narodu, była jedynym wielkim miastem, pozbawionem zupełnie nie już muzeum pamiątek narodowych, ale muzeum wogóle, jako przybytku kultury, jako ośrodka, w którym się kształcą poglądowo szerokie masy. W ten sposób my jedni tylko nie znaleźliśmy naszych pamiątek, nie mieliśmy prawa zbliżyć się do nich, a posiadając je, musieliśmy zamykać je w ukryciu, przechowywać pod kluczem i w tajemnicy, aby nikt prócz wtajemniczonych o ich istnieniu nie wiedział, miejsca ich przechowywania lekkomyślnie nie zdradził i tem samem nie wydał ich w ręce obce. W takich oto warunkach przetrwały zobowiązań przechowywane szczątki, prawdziwe relikwie polskiej przeszłości. Oglądajmy je skwapliwie, kiedy tylko zdarzy się nam ku temu sposobność; niech będą one owem źródłem, z którego dusza polska czerpać będzie soki do swego odrodzenia, do uzbrojenia się w potrzebną moc trwania. Ufajmy, że się to wszystko, co rozproszone, pogubione i zapomniane, powoli odnajdywać i gromadzić będzie, że nie brak dzisiaj w naszym narodzie ludzi pełnych poświęconego uczucia i dobrej woli, którzy do tej pracy staną i swoje prywatne zbiory narodowi otworzą lub narodowi ofiarują. Byle wiedzieli, byle mieli tę pewność, że nikt, prócz narodu, nie będzie miał prawa rozporządzania nią. W takich dopiero warunkach powstanie muzeum narodowe w Warszawie, muzeum naszych pamiątek, do których ojcowie i matki prowadzą synów, aby ich młode dusze wiązały się tam bolesnym łańcem z przeszłością i teraźniejszością Ojczyzny.

D. Rupp.

Pamiętajcie o szkole polskiej

Rada Stanu

Departament Spraw Wewnętrznych T. Rady Stanu Królestwa Polskiego podaje niniejszym do wiadomości, że Kursy teoretyczne i praktyczne dla kandydatów na stanowiska lekarzy powiatowych rozpoczyna się 1-go czerwca 1917 roku.

Zapisy słuchaczy przyjmowane będą w ciągu maja r. b. w biurze Departamentu Spraw Wewnętrznych, Marszałkowska 154, w godzinach biurowych od 8 i pół do 4.

*

Wobec przygotowań do przejęcia Wymiaru Sprawiedliwości w Polsce pod swoją władzę przez Tymczas. Radę Stanu, Departament Sprawiedliwości zajęty jest uzupełnieniem listy prawników, którzyby mogli objąć urzędy w sądownictwie.

Niniejszym przeto Departament zwraca prawników polskich, którzy nie złożyli dotąd odnośnych oświadczeń, a którzyby pragnęli objąć urzędowanie w instytucjach Wymiaru Sprawiedliwości w Polsce, aby niezwłocznie złożyli osobicie w Departamencie odpowiednie oświadczenia wraz z krótkim życiorysem lub nadesłali je pocztą wraz z dokładnym swoim adresem.

*

W związku z pracami przygotowawczymi do objęcia zarządu wymiaru sprawiedliwości przez Radę Stanu, Departament Sprawiedliwości zwraca wszystkich którzyby pragnęli ubiegać się o stanowiska Dyrektora i pomocnika Dyrektora więzienia centralnego w Warszawie, naczelników, pomocników uczelników więzień I i II kategorii, aby składali zgłoszenia swoje do Departamentu.

1. Kwalifikacje wymagane od kandydatów na stanowiska Dyrektora Centralnego Więzienia:

a) 40 — 55 lat; b) wykształcenie uniwersyteckie (prawnik, pedagog, lekarz); c) praktyka w zarządzie więziennym, sądownictwie lub instytucjach wychowawczych; d) znajomość nowoczesnej organizacji więziennej; nieskazitelna przeszłość.

Kandydaci, pragnący ubiegać się o powyższą posadę winni w ciągu miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia złożyć wszystkie dowody w kancelarii Departamentu, załączając również i referat na temat: „Organizacja więziennictwa w chwili obecnej”. Referat winien zawierać poglądy autora na zasady organizacji więziennictwa i uwzględnić zagadnienia chwili obecnej.

Po zbadaniu referatów przez specjalną komisję odbędzie się w Departamencie Sprawiedliwości konferencja, na której kandydaci osobicie wyłożą swe poglądy.

2. Kwalifikacje wymagane od kandydatów na stanowiska Naczelników więzień I-ej kategorii:

a) 35 — 55 lat; b) wykształcenie gimnazjalne (pełny kurs); c) nieskazitelna przeszłość; d) pierwszeństwo mieć będą kandydaci, posiadający praktykę w zarządzie więziennym, sądownictwie lub instytucjach wychowawczych.

3. Kwalifikacje wymaganej od kandydatów na stanowiska Naczelników więzień II-ej kategorii:

a) 30 — 55 lat; b) wykształcenie gim-

nazjalne (6-o klasowe; c) nieskazitelna przeszłość; d) pierwszeństwo mieć będą kandydaci, posiadający praktykę w zarządzie więziennym, sądownictwie lub instytucjach wychowawczych.

Kandydaci pragnący ubiegać się o posady wymienione pod cyfrą II i III winni w terminie dwutygodniowym złożyć podania, wszystkie dowody i własnoręcznie napisany życiorys.

4. Kandydatki, pragnące ubiegać się o stanowiska przełożonych więzień kobiecych, winny posiadać następujące kwalifikacje:

a) 35 — 55 lat; wykształcenie gimnazjalne (pełny kurs); c) nieskazitelna przeszłość; d) pierwszeństwo mieć będą kandydatki, posiadające praktykę w zarządzie więziennym lub instytucjach wychowawczych.

Uwagi. Z liczby nieprzyjętych kandydatów na stanowiska Dyrektora Centralnego Więzienia Departament Sprawiedliwości będzie mógł wybrać kandydatów na posady pomocnika Dyrektora Centralnego Więzienia, Naczelników więzień i ich Pomocników.

Włościanie ziemi radomskiej wobec Rady Stanu.

W ubiegłym miesiącu zostały złożone Radzie Stanu na ręce p. Marszałka arkusze deklaracji holdowniczych *z podpisami włościan* z wszystkich powiatów dawnej gubernji radomskiej.

Miesiące luty i marzec były czasem licznych zebrań gminnych, na których chłopci ziemi radomskiej, jak to wykazywały ówczesne sprawozdania w gazecie naszej i innych zamieszczane, — dali wyraz zrozumienia chwili politycznej i zadań, jakie czekają nasze społeczeństwo wobec budowy własnego państwa. Jednolite rezolucje, uchwalone wszędzie a wyrażające uznanie i poddanie się Radzie Stanu i domagające się głośno i wyraźnie tworzenia wojownika i to w drodze powołania pod broń wszystkich obywateli Polski, zadokumentowały przed światem, że chłop polski czuje i myśli po polsku i choć nie zna tajników i krętych dróg polityki, trafnie i jasno umie zrozumieć, na jakiej drodze można zbudować gmach własnego państwa.

Łącznie z powyższymi wymienionymi zgromadzeniami i rezolucjami stała sprawa zbierania podpisów na deklaracjach gminnych, solidaryzujących się z temi uchwałami i wyrażonymi w nich aspiracjami chłopca polskiego. Z górą 5.000 podpisów chłopskich obok imnosta pieczęci gminnych i podpisów zwierzchników gminnych, obok podpisów najrozmaitszych instytucji i stowarzyszeń i podpisów ideowych kierowników naszego ludu *zebrali po gminach Legioniści tutejszego Inspektora tu zaciągowego*, składając przed zwinięciem posterunków gminnych w ten sposób dowód, że pracę i powierzone im zadanie rozumieli poważnie i wykonali tak, jak im ich najlepsze chęci i siły pozwoliły.

Jeżeli się uwzględni, jakie stosunki panowały w radomskiej ziemi przed przybyciem tu legionistów, to ten wynik jest pięknym dowodem ich wysiłku i pracy nad narodem uświadomieniem ludu.

Rząd angielski w sprawie niepodległości Polski

Rządy angielski, francuski i włoski dały przez swych ministrów spraw zagranicznych ministrowi Milukowowi zupełną aprobatę co do postanowień w sprawie polskiej i nadesłali telegramy gratulacyjne z powodu odezwy rządu tymczasowego.

Telegram rządu angielskiego brzmi w następujący sposób:

„Do ambasadora Buchanana! Rząd Jego Królewskiej Mości otrzymał od przedstawicieli rządu rosyjskiego treść odezwy rosyjskiego Rządu Tymczasowego do narodu polskiego, prosi pana o wyrażenie ministrowi spraw zagranicznych wdzięczności za jej zakomunikowanie i o wyrażenie mu gorącej sympatii, z jaką rząd brytyjski przyjął pełne szlachetności wystąpienie Rosji. Wystąpienie to było podyktowane tym samym duchem wolności, który ożywia jej sprzymierzeńców w wojnie obecnej. Rząd brytyjski czuje się szczególnie przyłącza się do uznania zasad niepodległości i zjednoczenia Polski. Urzeczywistnienie tych zasad, zdaniem Wielkiej Brytanji, stało się teraz możliwym dzięki liberalnemu i pełnemu mądrości państwowej oświadczeniu Tymczasowego Rządu Rosyjskiego. Teraz Wielka Brytanja jest gotowa do poczynienia wszelkich wysiłków, aby osiągnąć ten cel w zupełnej jedynomyślności z Rosją”.

Na mocy tego telegramu sir Buchanan wygłosił mowę do reprezentantów prasy rosyjskiej, którą za „Dziennikiem Piotrogrodzkim” w streszczeniu podajemy:

„Wiążę nas teraz z Rosją nie tylko wspólny interes i braterstwo broni, lecz i przyjaźń serdeczna. Koalicja nie walczy o cele egoistyczne; walczy ona o wolność i niepodległość narodów, o prawo i humanitaryzm. Natchniony piękną i szlachetną myślą, a znajdującą żywy oddźwięk w sercach aljantów, Rząd Tymczasowy tylko co wyciągnął dłoń do braci Polaków, dążąc do wyleczenia ich odwiecznych ran i obiecując odbudowaną i zjednoczoną Polskę niepodległość i wolność”.

„Niestety i przy nowym ustroju agencji niemieccy, taksamo jak przy dawnym, usiłują śłać waśń pomiędzy aljantami fałszywie oświetlając to, co się dzieje w Anglii. Dalej sir Buchanan dowodzi, że takim fałszowaniem opinii jest twierdzenie, iż Wielka Brytanja walczy i wciąga do walki innych dla celów żarłocznego kapitalizmu.

Jedyny cel ofiar, składanych przez Wielką Brytanję, to cofnięcie sprawiedliwego zadośćuczynienia dla wszystkich, którzy ucierpieli wskutek zaborzości i napasli Niemiec, a także zapobiegnięcie powtórzeniu się takiego w przyszłości.

Z M I A S T A.

Wsch. śl. g. 4 m. 18r. Zach. g. 7 m. 35.

Kalendarzyk. Dziś: Czwartek 10 maja. Izydora Or.

— Rada Gospodarcza Towarzystwa Dobroczynności w Radomiu zawiadamia, iż z zapisu ś. p. Aleksandra Zelechowskiego, mieszkańca miasta Radomia, wakuje zapomoga w kwocie rubli 6 kopiejek 75 dla biednych, stałych mieszkańców miasta Radomia, wyznania Rzymsko-Katolickiego. Pierwszeństwo mają biedne wdowy obarczone dziećmi. Odpowiednie podania winny być składane w kancelarji Towarzystwa (Lubelska N^o 45) do d. 1 czerwca 1917 r.

W rocznicę śmierci ś. p. F. Kosickiego. Kurator Szpitala św. Kazimierza zawiadamia, że w czwartek 10 maja o godz. 9 rano, jako w drugą rocznicę śmierci naczelnego lekarza ś. p. Franciszka Kosickiego, odprawione będzie w kaplicy szpitalnej żałobne nabożeństwo na które zapraszają się przyjaciele i znajomi zmarłego.

— Związek Mydlarzy. Za zezwoleniem wojskowego Jenerał-Gubernatorstwa w Lublinie ukonstytuował się w Radomiu Związek Mydlarzy okupacji Austriackiej z kapitałem obrotowym 1.500.000 koron, składającym się z 50 akcji po 30.000 koron. Zadaniem Związku jest dostarczenie dla całej okupacji austro węgierskiej mydła po możliwie taniej cenie, a tem samem zapobiec dalszemu wyzyskowi na tym niezbędnej potrzebie artykule.

Zakup wszelkich do fabrykacji mydła potrzebnych surowych materiałów, oraz sam wybór mydła powierzony został Związkowi, który w tym celu uruchomił 5 fabryk, a mianowicie: w Radomiu, Lublinie, Piotrkowie, Opatowie i Wolbromiu. Mydło wyrobu Związku, które wkrótce ukaże się w sprzedaży, zaopatrzone będzie marką fabryczną oraz ceną.

Czynności Związku podlegają kontroli Centrali Surowców przy c. i k. Jenerał-gubernatorstwie w Lublinie.

— „Kino Odeon” przy ul. Lubelskiej N^o 15 ma na dzień 9, 10 i 11 maja doskonały program, złożony z dramatu w 3 aktach p. t.: „*Klejoły kupca holenderskiego*”. Dramat niezwykle interesujący, trzymający przez swą skomplikowaną akcję od pierwszej chwili aż do końca w napięciu całą uwagę widza.

Komedja w 2-eh częściach „*Wiwat manewry jesienne*” bawi widza zdrowym humorem. Miłośnicy Kina, *znajdą w Odeonie* przez te dni miłe chwile widowiska.

— Ofiary na Komitet obywatelski. Na rzecz Komitetu wpłynęły następujące ofiary w miesiącu marcu:

Od pracowników Magistratu rb. 64 kop. 93 pracowników Spółki Rolnej rb. 32, personelu naucz. Szkoły Handlowej męskiej rb. 40, Kazimiery Marks Kor. 10, A. Borowskiego Kor. 10, Marii Michałowskiej rb. 10, M. Szenkowej Kor. 2, Ciosłowskiej rb. 2.

W miesiącu kwietniu: od pracowników Magistratu rb. 71 kop. 84, Bronisława Stanisławskiego rb. 50, personelu naucz. Szkoły Handlowej Męskiej rb. 40, pracowników Tow. Kred. Ziemińskiego rb. 20 Kor. 27.

W miesiącu maju: od Zofji Wordzfeldowej i Aleksandrowej Patek rb. 2, Heleny Milke Kor. 20.

— Klub Narodowy w Radomiu na Macierz Szkolną Kor. 40.

— Stanisława Gajewska na Macierz Szkolną zamiast udziału w sprzedaży zapczka.

Telegramy

Lublin. C. i k. Jeneralny Gubernator hr. Szeptycki będzie udzielał posłuchań w Lublinie we wtorki i piątki od godziny 10-ej przedpoł. do godz. 1 popoł.

Wiadomość o wyjazdach służbowych c. i k. Jeneralnego Gubernatora na powiat będzie zawczasu ogłaszana w dziennikach celem ułatwienia patentom zgłaszania się na audjencje także i poza Lublinem.

Zapewnienia o przyjaznych stosunkach.

Berlin. (BK.) Kanclerz niemiecki Bethmann-Hollweg wystosował do austriackiego ministra spraw zewn. Czernina telegram, w którym mu przesyła życzenia z powodu otrzymanego orderu św. Szczepana. Przy tej sposobności zapewnia kanclerz niemiecki ministra Czernina o swej wiernej, trwałej przyjaźni. Minister Czernin zaznaczył w odpowiedzi swojej, że przymierze Austrii z Niemcami jest fundamentem całej polityki Austro-Węgier a dla niego osobiście jest szczęściem, że mężowie, którzy są na naczelnych stanowiskach w obu państwach, ożywieni są przy wspólnej pracy dla dobra obu narodów, uczuciami szczerzej przyjaźni i życzliwości.

Szósta pożyczka wojenna w Austrii

Wiedeń. (BK.) Cesarz Karol I wystosował do ministra finansów Spitzmüllera następujący telegram: pańskie sprawozdanie o peczynionych przygotowaniach do szóstej pożyczki wojennej przyjąłem do wiadomości. Przy tej sposobności daję wyraz mojej wdzięczności za dowody lojalności, jakiej dowody znakomite dały wszystkie warstwy ludności przy dotychczasowych pożyczkach. I tym razem ufam, że cały austriacki kapitał i szerokie sfery tych, którzy poczynili oszczędności, dadzą dowody, że pragną się przyczynić do ukończenia wojny oraz okazać niezachwianą siłę finansową narodu. Sam cesarz składa równocześnie na szóstą pożyczkę wojenną 12 milionów koron.

Nowa pożyczka w Niemczech.

Berlin. (B. Reut.). „Berliner Tageblatt“ dowiaduje się, że parlamentowi Rzeszy przedłożony zostanie nowy projekt pożyczki wojennej. Nie jest jeszcze ustalone, czy będzie on wniesiony już w obecnej sesji przed Zielonemi Świątkami, czy dopiero parę tygodni później.

Dni Rządu prowizorycznego policzone.

Stockholm (B. Reut.). Według informacji prasy mieszczańskiej zaproponowano Czecheidzemu ministertwo pracy, i Skobielewowi, ministerstwo bez teki. Niezadowolnili się tem jednakże, żądając dla siebie placówek ważniejszych. Grupa sprzyjająca Anglii, to jest grupa Plechanowa, podlegająca do dalszej wojny, poniosła zupełną klęskę i została zupełnie wykluczoną z Rady robotniczej.

Petersburg (Ag. telegr.). Dotychczasowy ruch przeciwko partji Anglo-filiskiej w Rządzie Tym. wzmaga się. Ze wszystkich większych miast nadchodzą oświadczenia solidarności pod adresem Rady robotniczej, która ataje się panją położenia. Pierwsza uczyniła to Moskwa, która podpisując pożyczkę wojenną, tak zw. „wolnościową“ zrobiła cały szereg zastrzeżeń. Prasa rosyjska wita z tej przyczyn radośnie przyjazd sojalisty duńskiego Borgbierga, gdyż wedle przypuszczeń prasy przywozi on ze sobą propozycje pokojowe dla Rosji.

Przeciw wojnie zaborczej.

Kopenhaga (B. Reut.). Korenski stał się przedmiotem niechęci komitetu wykonawczego Rady robotników i żołnierzy. Komitet zarzucił Korenskiemu, że nie zarządził narady komitetu wykonawczego i przez to ułatwił Radzie ministrów zgodę na wystanie noty Milukowa do państw koalicji. Rada robotników pragnie usunąć z urzędów ministra spraw zewn. i wojny. Na ich miejsce muszą przyjść ludzie, którzy się bez ogródek oświadczą przeciw wojnie zaborczej.

Do walki wrzeci Milkowowi przyłączył się również Maksym Gorkij.

Genewa (B. Reut.). Coraz liczniejsza szeregą się pogłoski, że Rząd prowizoryczny rosyjski podał się do dymisji.

Raporty rosyjskich ministrów.

Londyn (BK.) Korespondent petersburski „Daily-telegrafu“ donosi o wspólnych naradach tym. rządu z Wydziałem wykonawczym robotniczo-wojskowym w Dumie. Coraz bardziej staje się widocznem, że Rząd pragnie porozumienia z grupą robotniczo-wojskową. Członkowie Rządu złożyli raporty o obecnem położeniu i wcale nie ukrywali niebezpieczeństw, które z dnia na dzień rosną. Prezydent ministrów Lwow oświadczył, że Rząd prowizoryczny gotów jest ustąpić i oddać władzę w ręce ludzi, którzy mieć będą więcej zaufania u ludu.

Minister wojny Guczkow złożył sprawozdanie o stosunkach i położeniu na froncie. Minister Guczkow oświadczył, że stosunki na froncie budzą bardzo poważne troski a położenie jest rzeczywiście groźne, tak, że są niezbędne ostro środki zaradcze, któreby wprowadzić zdołały do wojska napowrót karność i porządek. Położenie to mimo wszystko nie jest beznadziejne, ale, jeśliby obecne stosunki na froncie trwały dłużej, to następstwa będą wkrótce katastrofalne.

Guczkow oświadczył, że nie dąży do żadnych zaborów i że idee zaborcze obecnie nigdzie nie mają przyjaściół.

Rząd prowizoryczny ściągają wojska do Peterburga.

Rotterdam. (B. Reut.). „Daily Express“ donosi z Petersburga: Większość petersburskiego garnizonu urządziła strajk na znak solidaryzowania się z Radą wojenną. Rząd prowizoryczny ściągają z prowincji 15 000 wojska do Petersburga.

Nowy gabinet grecki.

Ateny. (BK.) Nowo wybrany grecki gabinet ogłosił za pośrednictwem dzienników, że programem jego będzie doprowadzenie państwa greckiego do przyjaznych stosunków z koalicją.

Socjaliści francuscy jadą do Sztokholmu

Berno. (BK.) Mniejszość socjalistów francuskich, stanowiąca opozycję, uchwaliło jechać do Sztokholmu i wziąć udział w naradach pokojowych, bez względu na to, co uchwali dnia 26 maja rada narodowa socjalistyczna.

J. GOLMER

Lubelska 39.

poleca NUTY na fortepian, skrzypce: klasyczne, salonowe i taneczne. Wydania akademiczne i albumowe tanie. Walce z op. „Księżna Czaraszka“.

172—3

Buchalter

poszukuje posady w majątkach ziemskich. Oferty pod T. B. do Redakcji.

155—3.

„Po cenach niskich“
„bez spekulacji“
w Wielkim wyborze

„TAPETY“

sprzedają się w starej znanej Firmie:

Sz. Stejnmana
Radom: Lubelska № 21
czem poleca się względem Sz. Publiczności.

Próby bezpłatnie.

166—8

LOS Y LOTERYI KLASOWEJ

VIII AUSTR. LOTERJA
115000 losów—57500 wygranych.
Ciągnięcie I klasy 12 i 14 czer. 1917
Urządowy plan gry i dowód zapłaty zostaną dołączone do przesyłki losów.

Proszę zamówić kartkę pocztową w kantorze
LEONARD LEWIN
Wiedeń I Wollzeile 29.

LEONARD LEWIN WIEDEŃ I WOLLZEILE 29

158—5